

Sygn. akt: I C 858/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 12 grudnia 2019r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2019r

sprawy z powództwa **A. Z. (1)**

przeciwko **M. J.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5 617 zł. (pięć tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje ściągnięcie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2 355,08 zł. (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć złotych osiem groszy) tytułem brakujących kosztów wynagrodzenia biegłego do spraw parkieciarstwa.

Sygn. akt **IC 858/17**

UZASADNIENIE

Powódka A. Z. (2) wniosła pozew przeciwko M. J. domagając się zapłaty na swoją rzecz kwoty 10.819,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że dnia 29 sierpnia 2013 roku zawarła z pozwanym umowę na wykonanie przez pozwanego robót parkieciarskich w budynku nr (...) położonym w G. przy ul. (...). Pozwany wykonał roboty polegające na ułożeniu wierzchniej warstwy posadzki z desek dębowych na przelomie września i października 2013 roku. Roboty objęte zostały gwarancją. Pozwana zgłosiła pozwanemu, że po upływie 2 miesięcy, tj. w grudniu 2013 roku ujawniły się pierwsze wady powykonawcze w postaci wyłódkowania desek. Pozwany uważał, że powstały one wskutek przenikania wilgoci przechodzącej z łazienki do pomieszczenia, w którym ułożono posadzkę. Stan posadzki ulegał pogorszeniu, a w lutym 2014 roku pozwany ponownie odrzucił zgłoszoną reklamację. W kwietniu 2014 roku na środku pokoju pojawił się garb na skutek wyłódkowania i odspojenia się desek od podłoża na całej długości. Powódka zasięgnęła opinii rzeczoznawcy, który po przeprowadzeniu badań ustalił, że bezpośrednią przyczyną ujawnionych wad była nadmierna wilgotność podkładu podłogowego. Wobec tego konieczne było zdjęcie desek z posadzki, oczyszczenie podłoża ze starego kleju i położenie wierzchniej warstwy z nowych desek podłogowych. Powódka nie zgadzała się ze stanowiskiem pozwanego, wskazującego na naturalne wentylowanie pomieszczenia oraz zalanie posadzki wodą, podczas podlewania roślin, stojących na posadzce, jako przyczyny wad. Zdaniem powódki pozwany nie wykonał również pomiaru wilgotności przed przystąpieniem do wykonywania prac. Powódka wezwała pozwanego do usunięcia wad budowlanych, wyznaczając w tym celu pozwanemu termin prac do dnia 27 października 2014 roku łącznie. Powódka wyznaczyła pozwanemu dodatkowy termin. Ten z kolei w dniu 01 grudnia 2014 roku ponownie nie uwzględnił reklamacji powódki. Powódka zleciła wykonanie robót innemu wykonawcy, który wystawił z tego tytułu

fakturę na kwotę 14.000 zł. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty tej kwoty, składając oświadczenie o potrąceniu wierzytelności pozwanego w kwocie 3.180,28 zł. Pozwany dnia 06 czerwca 2016 roku odmówił uznania roszczeń powódki.

(pozew – k. 2-4)

Nakazem zapłaty z dnia 07 października 2016 roku Referendarz Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

(nakaz zapłaty z dnia 07.10.2016r. – k. 28)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zaprzeczał swojej winie w powstaniu ujawnionych wad. Podał, że wykonane przez niego prace poprzedzone były pomiarem wilgotności podłoża, która po 4 tygodniach od pierwszych pomiarów, wynosiła 1,69 % CM. Wcześniej wartość ta była zbyt wysoka, aby możliwe było przystąpienie do układania parkietu. Pozwany wskazywał przy tym, że producent kleju PU 57 dopuszczał możliwość układania posadzki na podłożach cementowych o maksymalnej wilgotności 2,5 % CM. Zdaniem pozwanego wykonał prace zgodnie z zasadami sztuki parkieciarskiej, a powstałe wady wynikają z niezastosowania się powódki do instrukcji użytkowania i pielęgnacji podłóg parkietowych, która została doręczona powódce, a jej przestrzeganie stanowiło warunek uwzględnienia reklamacji (§ 4 ust. 4 umowy). Poza tym przepis art. 636 k.c. (wykonanie zastępcze) ma zastosowanie wyłącznie w trakcie wykonania dzieła, zaś rękojmia i gwarancja oznaczają odpowiedzialność za wady dzieła po jego wydaniu.

(sprzeciw – k. 69-72)

Sąd ustalił następujący faktyczny:

Strony zawarły umowę o dzieło nr (...) z dnia 29 sierpnia 2013 roku, na mocy której pozwany działając pod firmą (...) reprezentowany przez K. K. (1) zobowiązał się do zakupu desek podłogowych, ich dostawy oraz wykonania robót parkieciarskich w salonie lokalu powódki o powierzchni 40 m² w postaci ułożenia posadzki drewnianej wykonanej z litych desek podłogowych, łączonych na pióro-wpust o wymiarze 15x120x600-2400mm, wyprodukowanych z drewna dębu europejskiego w klasie jakości Natur za kwotę 10.818,68 zł brutto (w tym podatek VAT w stawce 8 %), wynikającą z kosztorysu, przy czym końcowa wartość robót miała być określona w kosztorysie powykonawczym, a w przypadku robót dodatkowych w kosztorysie dodatkowym.

Umową nie było objęte malowanie salonu oraz montaż listew przypodłogowych.

Roboty miały być wykonywane od dnia 16 września 2013 roku, a zakończone dnia 05 października 2013 roku z zastrzeżeniem opóźnienia w przypadku wystąpienia nieodpowiednich warunków podłoża i pomieszczenia.

Warunkiem przystąpienia do robót był odbiór podłoża pod parkiet, które musiało spełniać następujące warunki:

- wilgotność podłoża mierzona aparatem CM – metoda chemiczna – max. do 2,0 %,
- równość podłoża po przyłożeniu łąty 2 m – nierówności nie mogą przekraczać 2 mm,
- posadzka na powierzchni układania parkietu powinna być czysta, wolna od wszelkich zanieczyszczeń (pyłu, pozostałości po gipsie, gładzi, farbach, itp.) oraz od materiałów i narzędzi.

Odbiór podłoża miał zostać potwierdzony protokołem odbioru podpisanym przez zamawiającego i wykonawcę.

Powódka zobowiązała się do zapewnienia następujących warunków w pomieszczeniu:

- temperatura powietrza od 18 do 25 stopni C.,
- wilgotność powietrza 45-65 %,
- odpowiednie oświetlenie w czasie trwania prac parkieciarskich,
- zabezpieczenie ciągłości dostaw energii elektrycznej.

Pozwany udzielił powódce 12-miesięcznej gwarancji na wykonane roboty parkieciarskie, licząc od dnia zakończenia robót. Gwarancja uzależniona była od przestrzegania przez powódkę instrukcji użytkowania podłóg parkietowych oraz warunków otoczenia podłóg parkietowych i nie obejmowała uszkodzeń mechanicznych parkietu.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: umowę nr (...) z dnia 29.08.2013r. – k. 8-9)

Zawarcie umowy poprzedzone było ustaleniami poczynionymi przez strony umowy drogą elektroniczną oraz wizytami powódki w firmie pozwanego. Wówczas powódka wraz z projektem umowy otrzymała kosztorys z dnia 29 sierpnia 2013 roku na kwotę 10.818,68 zł wraz z instrukcją użytkowania i pielęgnacji podłóg parkietowych lakierowanych.

(dowód: kosztorys z dnia 29.08.2013r. – k. 73, instrukcja użytkowania – k. 74-75, korespondencja e-mail – k. 76-81, zeznania powódki – k. 196-197, płyta CD – k. 199, zeznania pozwanego – k. 210-212v, płyta CD – k. 213)

Dnia 16 września 2013 roku pozwany odmówił prowadzenia robót parkieciarskich z uwagi na zbyt wysoką wilgotność materiału podłogowego o wartości 2,2 % CM oraz pęknięcia posadzki w trzech miejscach.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: protokół pomiaru wilgotności materiału podłogowego – k. 83, zeznania powódki – k. 196-197, płyta CD – k. 199, zeznania pozwanego – k. 210-212v, płyta CD – k. 213)

Pozwany sugerował powódce zastosowanie izolacji przeciwwilgociowej. Po około 4 tygodniach pozwany przystąpił do wykonywania prac parkieciarskich w lokalu powódki – po uzyskaniu pomiaru wilgotności posadzki na poziomie 1,69 % CM. W pierwszym etapie prac deski przyklejono do podkładu podłogowego, a w drugim etapie po tygodniu-dwóch tygodniach aklimatyzacji drewna, przystąpiono do szlifowania, lakierowania i obróbki, kończąc prace nie później niż dnia 22 października 2013 roku. Bezpośrednio po wykonaniu prac powódka nie zgłaszała zastrzeżeń do wykonanych prac.

(dowód: fotografie – k. 82, 84, częściowo zeznania powódki – k. 196-197, płyta CD – k. 199, zeznania pozwanego – k. 210-212v, płyta CD – k. 213)

Po kilku tygodniach od zakończenia prac ułożona posadzka drewniana zaczęła krawędziować i łódkować się przy drzwiach tarasowych w salonie. Po około 3 miesiącach deformacje posadzki drewnianej uległy powiększeniu i objęły większą powierzchnię. W lipcu 2014 roku posadzka drewniana była odspojona od podkładu podłogowego w 90 %. Znikły też dylatacje obwodowe w parkiecie. W czasie wystąpienia i pogłębiania się wad parkietu wilgotność powietrza wykazywała wysokie, nienaturalne dla zimowej pory roku wartości. Również wilgotność desek osiągnęła wysoki, nierównoważny poziom z warunkami otoczenia. Wzrosła też wilgotność podkładu podłogowego (z 1,69 % CM do 2,3 % CM).

Najpóźniej dnia 08 listopada 2013 roku powódka poinformowała pozwanego o łódkowaniu się wykonanej posadzki. Dnia 16 grudnia 2013 roku pozwany wykonał oględziny, podczas których dokonał pomiarów wilgotności względnej powietrza, temperatury powietrza, oraz wilgotności desek podłogowych. Kolejnym e-mailem z dnia 13 stycznia 2014 roku powódka poinformowała pozwanego o postępującym procesie łódkowania się posadzki. W lutym 2014 roku pozwany dokonał ponownych oględzin i wykonał ponowne pomiary.

(dowód: fotografie – k. 169, płyta CD – k. 189, 190-191 korespondencja e-mailowa – k. 204-209, zeznania powódki – k. 196-197, płyta CD – k. 199, zeznania pozwanego – k. 210-212v, płyta CD – k. 213, opinia biegłej sądowej B. C. (1) – k. 216-237.)

Przyczyną powstałych istotnych i nieusuwalnych wad był wzrost wilgotności desek podłogowych, powodujący spęcznienie elementów i zmianę ich wymiarów liniowych. Wady te nie były związane bezpośrednio z jakością wykonania usługi montażu parkietu przez pozwanego, ani użytymi materiałami, jak również nie były spowodowane wadliwym użytkowaniem posadzki drewnianej przez powódkę, lecz wynikały z napływu lub naporu wilgoci z przegród budowlanych (ze ścian i podłoża).

(dowód: opinia biegłej sądowej B. C. (1) – k. 216-237)

Na podstawie wniosku powódki z dnia 28 lipca 2014 roku rzeczoznawca J. K. sporządził opinię z dnia 19 sierpnia 2014 roku dotyczącą przyczyn powstałych wad.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: opinia z dnia 19.08.2014r. – k. 10-18)

Na poczet wyżej opisanej umowy powódka wpłaciła na rzecz pozwanego kwoty:

- 1.500 zł zgodnie z fakturą VAT nr (...) z dnia 29 sierpnia 2013 roku,
- 6.570 zł zgodnie z fakturą VAT nr (...) z dnia 14 września 2013 roku.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: faktury VAT nr (...) – k. 64 oraz nr (...) – k. 65)

Po wykonaniu umowy pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę wynikającą ze sporządzonego kosztorysu powykonawczego z dnia 22 października 2013 roku, ustalając wartość nieopłaconych dotychczas robót na kwotę 3.180,28 zł.

Powódka nie zapłaciła tej należności.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: fakturę VAT nr (...) – k. 66, kosztorys powykonawczy z dnia 22.10.2013r. – k. 66v.)

Powódka wzywała pozwanego do usunięcia ujawnionych wad, czemu ten konsekwentnie odmawiał, kwestionując swoją odpowiedzialność.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: korespondencję stron – k. 19-24v.)

W 2015 roku powódka zleciła przedsiębiorcy działającemu pod firmą (...) zerwanie parkietu ułożonego przez pozwanego, wyrównanie posadzki, wywóz nieczystości, zakup i położenie deski podłogowej oraz zakup farb i malowanie salonu, a także zakup i montaż listew przypodłogowych za łączną kwotę 14.000 zł zgodnie z fakturą VAT nr (...). W rzeczywistości u powódki ułożono panele podłogowe, a wskazany powyżej koszt był znacząco zawyżony, gdyż winien wynieść kwotę 5.757,65 zł brutto.

(dowód: faktura VAT nr (...) – k. 25, zeznania świadka A. B. – k. 171v.-172, płyta CD – k. 173, faktura nr (...) – k. 184, opinia biegłej sądowej B. C. (1) – k. 216-237)

Pismem z dnia 05 maja 2015 roku pozwany wezwał powódkę do uregulowania należności w kwocie 3.180,28 zł do dnia 12 maja 2015 roku.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: wezwanie z dnia 05.05.2015r. – k. 67-68)

Powódka pismem z dnia 04 maja 2016 roku wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 10.819,72 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane przez S. A. B. prace o wartości 14.000 zł, po potrąceniu wierzytelności pozwanego w kwocie 3.180,28 zł. Pozwany odmówił zapłaty.

(okoliczności bezsporne ustalona w oparciu o: wezwanie z dnia 04.05.2016r. – k. 26 wraz z potwierdzeniem nadania – k. 26v., pismo z dnia 06.06.2016r. – k. 27-27v.)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, zeznań świadków, stron oraz dowodu z opinii biegłej sądowej z zakresu parkieciarstwa B. C. (1).

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów złożonych przez strony do akt sprawy. Podkreślić bowiem należy, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności dokumentów prywatnych ani nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Za pozbawioną znaczenia dowodowego w zakresie ustalenia przyczyn powstania wad Sąd uznał prywatną opinię rzeczoznawcy J. K.. Zważyć należało, że była to zasadnicza kwestia dla rozstrzygnięcia i przede wszystkim sporna i w tym zakresie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu parkieciarstwa B. C. (1). (...) opinia rzeczoznawcy J. K. zasadniczo przydatna była celem ustalenia zakresu i czasookresu powstania wad oraz warunków panujących w lokalu powódki. Przede wszystkim nie mógł on posiadać wiedzy co do ewentualnej suchości zastosowanego materiału montażowego w postaci desek drewnianych, co według niego miało być jedną z głównych przyczyn wystąpienia wad.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej pisemnej opinii przedstawionej w niniejszej sprawie przez biegłą sądową. Zdaniem Sądu przedmiotowa opinia stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie, gdyż została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową z dziedziny parkieciarstwa, a nadto opinia ta jest jasna, logiczna i wewnątrznie niesprzeczna, zaś wnioski końcowe są kategorięczne i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, przedstawiona opinia nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. Jedyne zastrzeżenie strony powodowej dotyczyło bowiem ustalenia okoliczności faktycznej w postaci dokonania przez pozwanego dwukrotnych pomiarów wilgotności posadzki przed przystąpieniem przez niego do montażu. Biegła podała, na jakich elementach stanu faktycznego oparła swoje ustalenia w sprawie, a Sąd je w pełni podziela. Okoliczność dwukrotnego pomiaru potwierdziła przede wszystkim powódka, a z kolei sam wynik obrazuje fotografia manometru ze wskazaniem dopuszczalnego poziomu wilgotności posadzki (1,69 % CM). Nadto wartość odczytu pomiaru wynika z uznanych za wiarygodne w tym zakresie zeznań pozwanego, maila pozwanego z 23.10.2014r k. 19 akt (dołączony do pozwu), a także wskazuje na takie dane opinia biegłego K.. W tym stanie rzeczy opinia przedstawiona przez biegłą została uznana przez Sąd za wiarygodny i przydatny środkiem dowodowy do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, zasadniczo, brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadków, które były spójne, logiczne i wewnątrznie niesprzeczne. Co do zeznań stron to nie było sporu co do zawarcia umowy z dnia 29 sierpnia 2013 roku nr (...) i jej treści, a także przebiegu realizacji umowy. Powódka kwestionowała, że otrzymała protokół drugiego pomiaru wilgotności posadzki, jednak nie zaprzeczyła, że pomiar ten był wykonany, a jego wynik, jak już wspomniano obrazuje fotografia manometru. Dość istotne jest, że pozwany po wykonaniu pierwszego pomiaru, tj. dnia 16 września 2013 roku odmówił przystąpienia do montażu z uwagi na zbyt dużą wilgotność (pierwszy pomiar wilgotności 2,2% - k. 83 akt – protokół z 16.09.2013r). Co prawda mieścił się w tolerancji sugerowanej przez producenta kleju (2,5 % CM), jednak nie w tolerancji wskazanej w umowie, co wydaje się słuszne, mając na uwadze możliwy błąd pomiarowy. Pozwany odroczył więc wykonanie zlecenia na kilka tygodni. Pozwany dość szczegółowo zrelacjonował sposób wykonania podłogi, ze szczególnym uwzględnieniem sposobu wykonywania pomiarów wilgotności posadzki metodą chemiczną. Sąd dał zeznaniom pozwanego wiarę, szczególnie że znalazły poparcie w dokumentach oraz opinii biegłej.

Sąd miał na uwadze rozbieżność pomiędzy stanowiskiem pełnomocnika powódki oraz jej pełnomocnika. Pełnomocnik twierdził, że pozwany nie przeprowadził drugiego pomiaru wilgotności posadzki oraz, że pierwsze wady ujawniły się dwa miesiące po zakończeniu robót, tj. w grudniu 2013 roku. Twierdzenia te zostały jednak obalone przede wszystkim przez samą powódkę w jej zeznaniach. Nadto na wcześniejsze ujawnienie wad wskazuje korespondencja między stronami. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki w zakresie w jakim nie pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pozwanego, opinią biegłej i dowodami z dokumentów.

Za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym Sąd uznał również zeznania świadków. Co się zaś tyczy wyrażonej w zeznaniach opinii J. K., co do przyczyn wystąpienia wad, to w tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłej, o czym już była mowa. Zeznania świadka były przydatne do ustalenia przede wszystkim warunków panujących w lokalu powódki i powstałych wad, udokumentowanych przez niego pomiarami oraz fotografiami. Brak było podstaw do kwestionowania zeznań przedstawiciela producenta kleju B. J. oraz A. B.. Pierwszy z nich potwierdzał jedynie zasadność użycia przez pozwanego kleju PU 57, z kolei drugi z nich dokonywał wymiany posadzki w lokalu powódki dopiero dwa lata po pierwotnym montażu, a więc mógł potwierdzić jedynie stan posadzki po tak znacznym okresie czasu oraz wykonanie wymiany podłogi na panele z użyciem izolacji przeciwwilgociowej.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła od pozwanego zwrotu kosztów poniesionych w związku z tym, że zleciła innemu podmiotowi ponowne wykonanie posadzki w salonie jej lokalu z uwagi na wady dzieła, a zatem – zwrotu kosztów wykonania zastępczego. Dokonała więc w ten sposób wyboru uprawnienia, jakie jej przysługuje w stosunku do pozwanego, jednak już po odebraniu dzieła.

Jakkolwiek wskazanie podstawy prawnej żądania nie jest dla sądu wiążące i nawet wskazanie niewłaściwej podstawy przez zawodowego pełnomocnika nie może szkodzić jego mocodawcy, to jednak rzeczą powódki było precyzyjne określenie dochodzonego roszczenia. Przytoczona podstawa prawna może mieć znaczenie dla jego identyfikacji. Wskazanie przez stronę powodową przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu procesu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z kolei stosownie do art. 636 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Jednocześnie w myśl art. 638 k.c. do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 roku).

Wobec tego Sąd zakwalifikował roszczenie powódki jako uregulowane w art. 636 § 1 k.c.. Uprawnienia zamawiającego w takim wypadku uszeregowane są w porządku chronologicznym. Najpierw przysługuje mu uprawnienie do wezwania przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonywania świadczenia na prawidłowy. Następnie, w razie bezskutecznego upływu tego terminu, zamawiający może dokonać wyboru między odstąpieniem od umowy albo powierzeniem poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie. Z uprawnień przewidzianych w art. 636 § 1 k.c. zamawiający nie może jednak skorzystać po odebraniu dzieła (tak m. in. SN w wyroku z 4.4.1997 r., II CKN 65/97, LEX nr 358827, wyroku z 3.11.2000 r., IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r., nr 4, poz. 63, wyroku z 25.6.2014 r., IV CSK 610/13, LEX nr 1537274).

Wskazany przepis art. 636 k.c. odnosił się zatem jedynie do uprawnień powódki w trakcie wykonywania dzieła. W niniejszej sprawie wady dzieła ujawniły się po kilku tygodniach od jego wykonania, a więc i jego odbioru. Bezpośrednio po jego wykonaniu powódka nie zgłaszała zastrzeżeń, a z dołączonej do akt sprawy dokumentacji zdjęciowej nie wynikało, aby już wówczas dochodziło do łódkowania i krawędziowania desek podłogowych. W takiej sytuacji przepis

art. 636 k.c. nie mógł mieć w ogóle zastosowania. Co prawda strona powodowa w treści pozwu nie wskazała podstawy swojego żądania, jednak z jego uzasadnienia i podniesionych twierdzeń wynika, że dochodzona kwota stanowiła wartość tzw. wykonania zastępczego (art. 636 k.c.) obniżonego o potrąconą przez powódkę kwotę wierzytelności (14.000 zł – 3.180,28 zł = 10.819,72 zł). Powódce przysługiwało jedynie uprawnienie znajdujące podstawę w art. 637 k.c. do żądania usunięcia wad, co też uczyniła. Pozwany odmówił usunięcia wad. Stosownie do art. 637 § 1 i 2 k.c. odmowa wykonawcy usunięcia wad dzieła nie upoważnia jeszcze zamawiającego do odstąpienia od umowy. Zamawiający może odstąpić od umowy tylko wówczas, gdy wcześniej wyznaczy odpowiedni termin na wykonanie naprawy i do tego doda zagrożenie, że po bezskutecznym upływie terminu naprawy nie przyjmie, zaś przyjmujący zamówienie nie usunie wad w wyznaczonym terminie. Z kolei powódka wzywała pozwanego do usunięcia wad posadzki we wskazanym przez siebie terminie pod rygorem zlecenia ich usunięcia innemu wykonawcy na koszt pozwanego. Powódka nie posiadała takiego uprawnienia. Nie odstąpiła ona od umowy i mogłaby żądać ewentualnie obniżenia wynagrodzenia, z czego nie skorzystała.

Przy braku żądania obniżenia wynagrodzenia bez znaczenia są okoliczności dotyczące powierzenia przez powódkę innej osobie zastępczego wykonania dzieła.

Niezależnie od powyższego Sąd miał na uwadze, że podobnie sytuacja ma się w przypadku odpowiedzialności gwarancyjnej. Na gruncie stanu prawnego obowiązującego w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, należało uznać, że przepisy o gwarancji (art. 577 k.c. i następne) przy sprzedaży mają zastosowanie w drodze analogii także w przypadku umowy o dzieło (por. System Prawa Prywatnego, t. 7: Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Rajski, wyd. C.H. Beck, 2004). Podstawowym świadczeniem gwarancyjnym jest zazwyczaj usunięcie wady. W takiej sytuacji podmiot zobowiązany do realizacji świadczenia gwarancyjnego powinien rzecz naprawić i przywrócić stan zapewniający możliwość dalszego niezakłóconego korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Usunięcie wady może obejmować zarówno bezpośrednie czynności naprawcze, jak i wymianę wadliwych części lub podzespołów. Wykonanie zobowiązania do usunięcia wady polega nie tylko na usunięciu wszystkich ujawnionych wad rzeczy wynikłych z przyczyn w niej tkwiących, ale także na skuteczności tej naprawy (wyrok SN z 14.8.1985 r., II CR 232/85, OSN 1986, Nr 7–8, poz. 123; orzeczenie SN z 26.11.1996 r., II CKU 35/96, Prok. i Pr. 1997, Nr 4, poz. 26). Na uwadze należało mieć również, że zgodnie z treścią art. 578 k.c. odpowiedzialność z tytułu gwarancji została ograniczona do wad powstałych z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy.

Niezależnie od powyższego Sąd po przeprowadzeniu obszernego postępowania dowodowego (mając również na uwadze możliwość oparcia roszczenia na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej – 471 k.c.), w szczególności w oparciu o opinię biegłej sądowej z zakresu parkieciarstwa B. C. (2) przesądził, że umowa została wykonana przez pozwanego zgodnie z zasadami sztuki parkieciarskiej i podjęte przez pozwanego działania nie doprowadziły do powstania wad.

Pomiędzy stronami nie było sporu, co do ujawnienia się istotnych i nieusuwalnych wad w postaci spęczenia desek podłogowych i zmiany ich wymiarów liniowych. Biegła opisała, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji, zwłaszcza fotograficznej oraz korespondencji stron, że po kilku tygodniach od zakończenia prac ułożona posadzka drewniana zaczęła krawędziować i łódkować się przy drzwiach tarasowych w salonie. Po około trzech miesiącach deformacje posadzki drewnianej uległy powiększeniu i objęły większą powierzchnię. W lipcu 2014 roku posadzka drewniana była odspojona od podkładu podłogowego w 90 %. Zanikły też dylatacje obwodowe w parkiecie. Z pomiarów dokonanych przez pozwanego podczas dwukrotnych oględzin oraz pomiarów wykonywanych przez rzeczoznawcę J. K. na potrzeby opracowania przez niego opinii prywatnej dotyczącej przyczyn powstania wad, wyłania się spójny obraz warunków mikroklimatycznych w salonie powódki. Jak wskazała biegła sądowa wilgotność powietrza w lokalu powódki, nawet w okresie zimowym utrzymywała się na wysokim poziomie, bowiem w okresie zimowym przy braku systemu nawilżania i ogrzewaniu pomieszczenia winna ona utrzymywać się na poziomie 25-40 %, tymczasem wahała się w granicach 60 %. Podobnie w przypadku drewna posadzki. Nie ulegało wątpliwości, że od momentu montażu deski zwiększały swoją wilgotność niezależnie do warunków otoczenia. Stąd wniosek biegłej, że do pomieszczenia salonu następował napływ wilgoci przegród budowlanych – z podłoża i ze ścian, a wentylacja w budynku była niedrożna. Strona powodowa, opierając się o prywatną opinię podnosiła, że pozwany zastosował

zbyt małą ilość kleju. Z kolei biegła podała, że ilość kleju była prawidłowa, jednak nie wytrzymała naprężenia drewna i uległa rozerwaniu. Odnośnie prawidłowości zastosowania przez pozwanego kleju faktycznie spoina klejowa była spieniona i nie wykazywała właściwości typowych dla klejów poliuretanowych dwuskładnikowych, jednak taki wygląd, jak podała biegła, jest charakterystyczny dla klejów, które podczas sieciowania (utwardzania miały kontakt z wilgocią lub związkami chemicznymi zawierającymi związki z grupy hydroksylowej (-OH). Również zasadność zastosowania użytego kleju potwierdził przedstawiciel producenta świadek B. J.. Wskazał on przede wszystkim na dopuszczalność stosowania tego kleju przy wilgotności nawet 2,5 % CM. Przechodząc do oceny prawidłowości działań pozwanego przy wykonanych pracach, przede wszystkim należało mieć na uwadze, że nie miał on obowiązku ani też wpływu na stan warunków klimatycznych panujących w lokalu powódki. Jak wynika z bezspornych okoliczności, przy pierwszym podejściu do montażu desek wykonał on pomiar wilgotności materiału podłogowego, uzyskując wartość 2,2 % CM. Nadto stwierdził wystąpienie pęknięcia posadzki w trzech miejscach, co już wówczas mogło wskazywać na jej wadliwość. Kolejny pomiar został przeprowadzony po kilku tygodniach, co potwierdzają zeznania powódki, co do wykonania drugiego pomiaru oraz fotografia manometru i zeznania pozwanego, wskazujące na dopuszczalną wartość 1,69 % CM. Dopiero wówczas pozwany przystąpił do montażu posadzki drewnianej. Następnie po okresie aklimatyzacji drewna przystąpił do szlifowania, lakierowania i obróbki. Co więcej pozwany sugerował powódce zastosowanie izolacji przeciwwilgociowej, na co jednak nie przystała. Na taki element zdecydowała się dopiero po dwóch latach od pierwotnego montażu przy wymianie podłogi drewnianej na panele podłogowe. Bezpośrednio po zakończeniu wykonywania dzieła posadzka nie wykazywała odspojień, deformacji i uszkodzeń. Wady ujawniły się później i jak wskazała biegła ich przyczyną nie była wadliwość montażu parkietu przez pozwanego ani użyte przez niego materiały. Przyczyną nie było nawet wadliwe użytkowanie posadzki przez powódkę, ale wynikały one z napływu lub naporu wilgoci z przegród budowlanych (ze ścian i podłóża).

Poza kwestią zawinienia pozwanego przy wykonaniu dzieła Sąd badał również zasadność poniesienia przez powódkę kosztów wykonania zastępczego. Z opinii biegłej jednoznacznie wynikało, że deklarowany przez powódkę koszt wymiany parkietu o wartości 14.000 zł był znacznie zawyżony. Przede wszystkim powódka zamontowała panele podłogowe, tańsze niż pierwotnie zamontowane drewno. Zdaniem biegłej ten koszt mógł wynieść kwotę 5.757,65 zł brutto.

Mając na uwadze, że wykonanie umowy montażu desek drewnianych w lokalu powódki nie było wadliwe, a ujawnione wady wynikały z czynników zewnętrznych i niezależnych od pozwanego, zdaniem Sądu nie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania i w konsekwencji powstania szkody w majątku powódki, Sąd w punkcie 1. wyroku na podstawie (wynikającej z pozwu oraz wezwań przedsądowych) art. 636 k.c. a contrario oraz art. 471 kc a contrario oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. – z uwzględnieniem stawek opłat określonych w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm. – w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu, tj. dnia 08 sierpnia 2016 roku) i przyjmując, że powódka przegrała proces w całości zasądził od niej na rzecz pozwanego całość poniesionych przez niego kosztów procesu w łącznej kwocie 5.617 zł, na co składały się: wynagrodzenie fachowego pełnomocnika (radcy prawnego) w stawce minimalnej (4.800 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (800 zł).

Ponadto w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłej w wysokości 2.355,08 zł) – obciążając powódkę tym kosztem, jako przegrywającej proces w całości.